

Marek M. DZIEKAN

Łódź

## Czech w Stambule i co z tego wynikło – Václav Budovec z Budova (1551–1621) i jego *Antialkorán*

**Słowa kluczowe:** Literatura czeska, religia, Václav Budovec z Budova, Reformacja, islam

**Keywords:** Czech literature, religion, Václav Budovec z Budova, Reformation, Islam

### Abstract

Artykuł poświęcony jest postaci Václava Budovca z Budova, wybitnego przedstawiciela czeskiej Reformacji, działacza politycznego i religijnego oraz pisarza, wypowiadającego się na rozmaite istotne tematy swoich czasów. Główną osią artykułu jest jego wydane w 1614 r. dzieło *Antialkorán*, będące z jednej strony prezentacją islamu dla czeskiego czytelnika, z drugiej zaś dyskusją z różnymi elementami doktryny muzułmańskiej. *Antialkorán* powstał jako jeden z efektów pobytu Václava Budovca w Turcji w ramach delegacji cesarskiej.

The article is devoted to Václav Budovec of Budov, a prominent representative of the Czech Reformation, political and religious activist and writer, denouncing the various important issues of his time. The main point of this article is his work *Antialkorán*, published in 1614 in which Václav wants to present Islam to the Czech reader, and on the other hand discusses various elements of Muslim doctrine. This work was created as one of the effects of Václav Budovec's residence in Turkey with the imperial delegation.

### Václav Budovec z Budova – polityk i pisarz

Václav Budovec z Budova<sup>1</sup> to jedna z ciekawszych postaci w dziejach stosunków Czech ze światem muzułmańskim. Jest on jednocześnie jedną z ważniejszych figur życia politycznego i religijnego Czech na przełomie XVI i XVII w. Urodził się 28 sierpnia 1551 r. w miejscowości Janowiczki (Janovičky<sup>2</sup>), zmarł zamordowany w Pradze 21 czerwca 1621 r. Pochodził ze starego czeskiego rodu, a w 1607 r. podniesiony został do stanu szlacheckiego. Jego ojcem był Adam Budovec, stanu rycerskiego, należący do braci czeskich, protestanckiej wspólnoty religijnej wywodzącej się z husytyzmu<sup>3</sup>, matką zaś Johanka z Chlumu<sup>4</sup>. Václav był ich czwartym, najmłodszym dzieckiem.

Był on wykształconym politykiem i dyplomatą. Dobrze rozumiał problemy, przed jakimi stanął jego kraj w czasach, w których przyszło

---

<sup>1</sup> Znany jest on także pod różnymi innymi wersjami nazwiska, m.in. Venceslaus Budovetz, Wenzeslaus Budovitz, Wenzel von Budovec itp., por. przypisy poniżej. Najobszerniejszą publikacją na jego temat w języku czeskim jest monografia N. Rejchrtovéj *Václav Budovec z Budova*, Malantrich, Praha 1984; streszczenie książki z ciekawymi informacjami o Václavie por. <http://otta.cechove.cz/budovec.htm> [online 01.04.2012] (Noemi Rejchrtová jest profesorem na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Karola w Pradze). Ciągłe ukazują się w Czechach nowe publikacje na jego temat, zarówno w kontekście jego poglądów na islam, jak i roli w czeskiej Reformacji. W języku polskim nie udało mi się znaleźć na jego temat żadnej publikacji. W dniach 6–8 lipca 2009 w Krakowie odbywały się warsztaty *Educational Reform, Philosophy and Irenicism, 1560–1670*, zorganizowane przez PAU, na których zaprezentowany został referat M. Holego z Pragi pt. *Bohemian and Moravian Nobility and its Connections with European Scholars in the second half of the 16th and early 17th Centuries* poświęcony właśnie Václavowi Budovcowi.

<sup>2</sup> W północnych Czechach, na granicy polsko-czeskiej, obecnie przejście graniczne Janovičky–Głuszyce.

<sup>3</sup> Por. hasło *bracia czescy* w: *Religia. Encyklopedia* 2001, t. 2, s. 251–252; też: Wiśniowski 1989, tam również bibliografia.

<sup>4</sup> *Václav Budovec z Budova*, <http://www.mnhradiste.cz/mesto/info/historie/vyznamne-osobnosti/vaclav-budovec-z-budova> [online 16.03.2012].

mu żyć, co przełożyło się na jego działalność polityczną i religijną. Znał łacinę i kilka języków nowożytnych, studiował w Pradze, a także w Niemczech (w latach 1569–1571 studiował na luteranckim uniwersytecie w Wittenberdze) i Szwajcarii, odbywał liczne podróże po Europie, m.in. do Niderlandów, Francji, Anglii i Włoch. Podczas owych podróży zawarł wiele znajomości z ważnymi postaciami życia religijnego, studiując teologię katolicką, kalwińską i luterancką, ale największy wpływ wywarł na niego Theodor Beza, uczeń i współpracownik Jana Kalwina. To właśnie jemu zawdzięcza Václav Budovec przejście na kalwinizm (Benga 2001, s. 183; Słomka 1989, szp. 343). W 1586 r. ożenił się z Anną z Vartembergu, a w dwa lata później urodził się jego jedyny syn, Adam (córka Magdalena zmarła zaraz po urodzeniu).

Václav Budovec był autorem kilku dzieł o charakterze polityczno-religijnym, np. dzieło z 1584 r. o nadchodzącym „złotym wieku” w husyckich Czechach *Krátký spis o zlatém budoucím a již nastávajícím věku Martini Lutheri Antisocinus* (Marcina Lutra Anty-Socyn<sup>5</sup>, Amberg 1614; niezachowany). Typowo polityczny charakter ma niewydana drukiem praca *Akta přiběhové*, będąca zapisem debat parlamentu czeskiego w latach 1603–1610. Niektórzy badacze przypisują mu także dzieło *Česká kronika*. Jedną z jego prac, zbliżoną tematycznie do trzeciej części *Antialkoránu*, pracy, która jest główną osią niniejszego opracowania, znalazła się na indeksie ksiąg zakazanych (por. de Bujanda, Richter 2002, s. 171). Zostawił także bogatą korespondencję (*Václava Budovce z Budova...* 1908; *Nová korespondence...* 1912). W niniejszym artykule zajmę się głębiej jedynie muzułmańskim kontekstem jego biografii i dziełem związanym z jego pobytom na muzułmańskim Wschodzie<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Leliusz Socyn, twórca socynianizmu, nurtu antytrynitarnego reprezentowanego m.in. przez braci polskich, por. hasła *Socyn Leliusz i socynianie* w: *Religia. Encyklopedia* 2003, t. 9, s. 106.

<sup>6</sup> Oczywiście Václav nie był pierwszym Czechem, który odwiedził Bliski Wschód. Przed nim warto wspomnieć pierwszego pielgrzyma do Ziemi Świętej, praskiego kanonika Asinusa (1092). Relacje ze swej wyprawy na Bliski Wschód pozostawił

Od roku 1577 do najprawdopodobniej 1581 V. Budovec przebywał w Konstantynopolu jako ochmistrz (Hofmeister) Joachima Setzingera, posła cesarza Rudolfa II Habsburga (katolika) na dwór sułtana Murata III<sup>7</sup>. Do wyjazdu namówił go podczas spotkania w Rostocku znany ewangelicki teolog David Chytraeus<sup>8</sup>, prosząc jednocześnie o zdanie sprawy z sytuacji chrześcijan wschodnich w państwie osmańskim, co w praktyce oznaczało cały Bliski Wschód. To właśnie zachęcie Chytraeusa przypisuje się fakt, że Václav Budovec z Budova upodobał sobie pisanie i stał się autorem kilku książek. Zagadnienia chrześcijaństwa wschodniego były głównym tematem korespondencji Budovca z Chytraeusem, znalazły też swoje odzwierciedlenie w *Antialkoránie*, o którym niżej. W związku z prośbą Chytraeusa, moim zdaniem nie do końca słusznie, traktowany jest niejednokrotnie jako jeden z pierwszych chrześcijańskich protestanckich misjonarzy na terenach muzułmańskich. Podobno jednego Turka nawrócił, jak pisał w liście do swojego syna (por. np. Souček 1927, s. 401–404; Vander Werff 1977, s. 18; Gensichen 1976, s. T 8). Wydaje się jednak, że był na tyle świadom negatywnych skutków misjonarstwa wśród muzułmanów (apostazja w islamie karana jest śmiercią), które mogło wywrzeć negatywny wpływ na całą działalność poselstwa cesarskiego, że szerszych działań w tym zakresie, jak się zdaje, nie podejmował.

W sumie niewiele wiemy o samym pobycie czeskiego dyplomaty w stolicy Osmanów. Choć sam próbuje opisywać swoją podróż, to jednak zdaje się nie przywiązywać do niej większej wagi i raczej pisze

m.in. Martin Křivoústý (1477), a bezpośrednio przed Václavem działali Martin Kabátník (zm. 1503), Jan Hasištejnský z Lobkovic (1450–1517) i Oldřich Préfát z Vlkanova, por. Gombár 1994, s. 48–49.

<sup>7</sup> Murat III (1546–1595), pan. od 1571; prowadził wojnę z Persją Safawidów, za jego panowania rozpoczęła się tzw. „długa wojna” z Habsburgami; por. Majda (red.) 2003, s. 178.

<sup>8</sup> S. Napiórkowski 1989, t. III, szp. 440. Wiele szczegółów tej korespondencji por.: Benga 2001, s. 182–195. Ciekawostką jest, że Chytraeus interesował się także polskimi muzułmanami, Tatarami polsko-litewskimi, por. Kryczyński 2012, s. 13–14.

o swoich towarzyszach, niż o sobie czy swoich z niej wrażeniach (Kryczyński 2012, s. 39). Dokładniejsze informacje znajdujemy w opisanu tejże podróży pióra jego współtowarzysza, Solomona Schweiggera, który pisze, że delegacja dotarła do Stambułu 1 stycznia tegoż roku<sup>9</sup>. Jak twierdzi Michael Borovička, Budovec ze względu na swój urząd dotarł tam wcześniej turecką pocztą konną i 30 listopada był już na miejscu (Borovička 2012). Z kolei wedle własnych słów Budovca, zawartych w *Antialkoranie*, dotarł on na miejsce w 1578 r. (Budovec z Budova 1989, s. 308), co zgadzałoby się ze wzmianką Schweiggera. Pozostaje faktem, że to kwestia miesiąca, co wobec zagadnienia, którym chciałbym się tu zająć, nie robi większej różnicy. Niestety, nie wiadomo z całą pewnością, jak długo Václav Budovec przebywał w Turcji: na pewno do 1581 r., ale być może aż do 1584. Sam wspomina, że spędził tam „kilka lat” (Budovec z Budova 1989, s. 104). Podczas pobytu w Konstantynopolu koncentrował się na kontaktach z miejscową ludnością (tak muzułmańską, jak i chrześcijańską) i obserwacją ich zwyczajów i obyczajów, co później (w rozmaity sposób) zostało przez niego wykorzystane w działalności pisarskiej. Nie ma w niej natomiast śladu opisów orientalnej przyrody.

Rok 1584 wymieniany jest prawdopodobnie dlatego, że wiadomo, iż wtedy właśnie już był w Czechach i został cesarskim radcą w sądzie apelacyjnym. W tym czasie Václav Budovec z Budova włączył się w wir działalności politycznej. Jako członek braci czeskich stanął po stronie zbuntowanych przeciwko katolickiemu cesarstwu protestanckich stanów w powstaniu, które wybuchło w 1618 r., a potem ciężko przeżył klęskę pod Białą Górą w 1620 roku. „Klęska ta pociągnęła za sobą gwałtowną rekatolicyzację i likwidację czeskiej szlachty, co skończyło się trwającą do 1918 r. narodową katastrofą Czechów”<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Schweigger 1608, s. 50, cyt. za: Benga 2001, s. 184; [http://www.eslam.de/begriffe/s/schweigger\\_salomon.htm](http://www.eslam.de/begriffe/s/schweigger_salomon.htm) [online 16.03.2012].

<sup>10</sup> Geiss 1977, s. 298; na s. 296–299 tejże książki znajdujemy zwięzły, ale bardzo treściwy opis sytuacji regionu w interesującym nas okresie. 200 lat po klęsce pod Białą Górą określane jest w czeskiej historiografii jako *Temno*.

## ***Antialkorán – Koran i islam w ujęciu Václava Budovca z Budova***

W 1614 r. ukazał się wspomniany wyżej *Antialkorán*, jedno z jego najważniejszych dzieł, należące do antymuzułmańskiego nurtu polemicznego. Jak twierdzi Avner Ben-Zaken, to działalność S. Schweiggera, który dokonał pierwszego przekładu Koranu na język niemiecki<sup>11</sup>, skłoniła Budovca do napisania jego dzieła (Ben-Zaken 2010, s. 30). Jego pełny tytuł brzmiał: *Antialkorán to jest mocni a nepřemožení důvodové toho, že Alkorán turecký z ďábla pošel, a to původem ariánů s vědomým proti Duchu svatému rouháním. To se prokazuje od urozeného pána Václava Budovce z Budova a na Hradišti, Zásadce a Klášteře, Jeho Milosti císařské rady*<sup>12</sup>. Pierwsza wersja książki została napisana już w 1584 r., ale w wyniku problemów o charakterze cenzuralnym *Antialkorán* drukiem ukazał się dopiero w 1614 r. Interesujące, że mniej więcej w tym samym czasie (1616) ukazał się po polsku *Alfurkan tatarski* Piotra Czyżewskiego (to prawdopodobnie pseudonim), paszkwil na polskich muzułmanów<sup>13</sup>. Wbrew twierdzeniom Václava Budovca jego książka nie była pierwszą tego typu w języku czeskim. W 1542 r. ukazała się praca *Proti Alkoránu* Bartoloměja Dvorského, mająca za punkt wyjścia ten sam przekład Koranu Bibliandera (por. Harant 2012), której nasz autor najwyraźniej nie znał (Budovec z Budova 1989, s. 9; wstęp N. Rejchrtovéj). O innych antytureckich pracach czeskich autorów pisze m.in. N. Rejchrtová we wstępie do *Antialkoránu* (Budovec z Budova 1989, s. 10–11).

<sup>11</sup> Był to przekład z włoskiego tłumaczenia A. Arrivabeneho, który bazował na łacińskim tłumaczeniu Roberta z Ketton. Tłumaczenie Schweiggera ukazało się długo po jego dokonaniu, dopiero w 1616 r., por. Rudolph 1979, s. 36.

<sup>12</sup> *Antyalkoran, to jest silne i niezaprzeczalne dowody na to, że turecki Alkoran pochodzi od diabła, i tak, jak to jest u arian, zawiera świadome bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu. To się przekazuje przez urodzonego Václava Budovca z Budova, pana [dóbr] Hradiště, Zásadki a Klášteřa, radcę Jego Cesarskiej Mości. Obecnie Hradiště nosi nazwę Mnichovo Hradiště.*

<sup>13</sup> *Alfurkan tatarski prawdziwy na 40 części podzielony*, Wilno 1616; por. np. Tyszkiewicz 1989, s. 18–19; Suter 2004.

W niniejszym artykule wskażę tylko na niektóre wątki poruszane przez Václava Budovca we wspomnianym dziele. Praca ta nie jest w pełni samodzielna, ale wykazuje bardzo wiele elementów oryginalnych. Choć Czech znał arabski i turecki, jej podstawą jest łaciński przekład Koranu Theodora Bibliandera (1509–1564) w wydaniu z 1550 r.<sup>14</sup> To trzydziestoletnie dzieło Czecha obejmuje nie tylko wykład treści Koranu, ale także kilka innych tekstów, zarówno tłumaczonych z arabskiego, jak i będących opracowaniami oryginalnymi.

Zasadnicza treść pracy poprzedzona jest autorską przedmową, w której autor wyjaśnia cele i powody napisania tego dzieła. Wiele motywów tu zasygnalizowanych dalej Budovec szerzej omawia, jak choćby zrównanie muzułmanów z ludami „Goga i Magoga”<sup>15</sup>. Przedmowa kończy się dokładnym określeniem daty i miejsca powstania ostatecznej wersji dzieła: w Klášterze Hradiště nad Jizerou, w sobotę po pamiętce nawrócenia św. Pawła (tj. 25 stycznia) 1613 r. (Budovec z Budova 1989, s. 53).

Pierwsza część (czes. *díl*) zatytułowana jest *Larva tureckého náboženství. A nejperve tabulka některých přednějších artikulův víry, aneb raději rouhání Mahometového, tak aby pobožný čtenář, dřívěji nežli*

---

<sup>14</sup> Jest to zweryfikowana wersja wcześniejszego o 400 lat tłumaczenia Roberta z Ketton (Retton) / Robert Ketenensis lub Retenensis, por. Bobzin 2012; Fück 1944, s. 90. Fotokopia oryginału opracowana elektronicznie przez bibliotekę uniwersytetu w Bazylei dostępna jest na stronie internetowej [http://www.e-rara.ch/bau\\_1/content/structure/59463](http://www.e-rara.ch/bau_1/content/structure/59463): „Machumetis Saracenorum principis, eiusque successorum vitae, ac doctrina, ipseque Alcoran: Quo velut authentico legum divinarum codice Agareni & Turcae, alijque Christo adversantes populi reguntur [...]. His adiunctae sunt confutationes multorum, [...] | Haec omnia in unum volumen redacta sunt, opera & studio Theodori Bibliandri, Ecclesiae Tigurinae ministri, qui [...] Alcorani textum emendavit, & marginib. apposuit Annotationes, [...] [Basel]: [Nikolaus Brylinger für Johannes Oporin], [1543?]”.

<sup>15</sup> Budovec z Budova 1989, s. 49. Gog i Magog to apokaliptyczne postaci (ludy), które dążyły do zniszczenia Izraela, ale poniosły klęskę, pojawiające się m.in. w Ez, 38 (por. *Encyklopedia biblijna...* 1999, s. 346. Gog i Magog jako ludy Dżudż i Madżudż pojawiają się także, w innym nieco znaczeniu, w Koranie, 18, 94 i nast. (por. Dziekan 1997a, s. 36–37).

*přijde ke čtení jeho Alkoránu, mohl ihned posouditi, co to za zvíře jest, a není-li právě ten posměvač boží, z Izmaele pošlý, jímž se sám chlubí* (s. 55–123 współczesnego wydania)<sup>16</sup>. Część ta rozpoczyna się krótkim wyłożeniem wiary muzułmańskiej<sup>17</sup>: *O Bogu, O niebie, O raj, O świecie, O piekle, O czyśćcu*<sup>18</sup>, *O człowieku, O Mesjaszu, O Dniu Sądny* i *O pismach świętych*.

Najważniejszym elementem tej części jest streszczenie Koranu dokonane na podstawie wspomnianego wyżej tekstu łacińskiego. Autor uwzględnił specyficzny podział tekstu koranicznego, nieodpowiadający nawet do końca podziałowi Bibliandera, także niezgodnemu z faktycznym podziałem na sury. U Bibliandera, za Robertem z Ketton, pojawiają się 124 sury (nazywane w przekładzie łacińskim u Roberta z Ketton, następnie u Bibliandera, a także w omawianym tekście czeskim *azoara* od arab. *as-sura*). Jak pisze N. Rejchrtová, wprowadzenie dodatkowych 10 „sur” przez pierwszego tłumacza na łacinę, a za nim i Bibliandera, miało cel podzielenia podstawowego tekstu świętej księgi islamu „według jednostek znaczeniowych” (Budovec z Budova 1989, s. 364). Johann Fück wyjaśnia, że długie sury 2–6 zostały podzielone według hizbów (1/60 Koranu), a każdy taki fragment

---

<sup>16</sup> *Obluda religii tureckiej poprzedzona zestawieniem najważniejszych artykułów wiary, czy raczej bluźnierstwa Mahometowego, tak, żeby pobożny czytelnik, zanim przystąpi do lektury jego Alkoranu, mógł od razu osądzić, co to jest za zwierzę, czy to nie jest prześmiewca Boga, pochodzący, jak sam to głosi, od Izmaela*. Budovec z Budova 1989, s. 13 (wstęp *Rytíř v Božské komedii*), s. 425 (*Slovníček*), s. 425; obecnie w czeszczyźnie słowo to wyszło z użycia. Ponieważ mamy tu do czynienia z bardzo sugestywnym homonimem, chciałbym podkreślić, że to pochodzące z łaciny słowo miało w języku czeskim odmienny krąg semantyczny od współczesnej polskiej „larwy” zarówno w znaczeniu biologicznym, jak i potocznym. Słowo *larva* przetłumaczyć można także jako ‘maska’, czy też ‘ktoś ukryty pod maską’, a więc potencjalnie niebezpiecznego. Por. Gombár 1994, s. 50.

<sup>17</sup> Budovec z Budova 1989, s. 57–58; podstawą jest *Codex authenticus doctrinae Machumeticae*, łaciński przekład niezidentyfikowanego tekstu arabskiej literatury mistycznej dokonany przez Roberta z Chester i Hermanna z Dalmacji (por. przyp. do s. 57, Budovec z Budova 1989, s. 370).

<sup>18</sup> W islamie nie ma czyśćca! W oryginale łacińskim jest o nim mowa.

również nazwany został *azoara* (*azzoara*), w ten sposób *azoara* XVII odpowiada surze VII, która rozpoczyna 16. *hizb* Koranu (plus sura *Otwierająca* = *azoara* XVII itd.)<sup>19</sup>. Zarówno Robert, jak i Bibliander zaczynają prezentację Koranu od *Al-Fatihy* czyli sury *Otwierającej*, którą Budovec pomija (w ten sposób pierwsza część sury *Krowa* to *azoara I*, podczas gdy u Bibliandera pierwsza część *Krowy* to *azoara II*). Czeski autor wprowadza prezentację treści Koranu słowami: „Alkoran dzieli się na *azoary*, rozdziały, których jest 124” (Budovec z Budova 1989, s. 60), ale potem nie trzyma się tego stwierdzenia, wprowadzając pod koniec dziwne łączenie sur. *Azoara* XC (a zatem sura 80 *Zachmurzył się*) uwzględnia jeszcze 6 kolejnych sur (81, 82, 83, 84, 85, 86) – numeracja u Budovca wygląda następująco: XC I. II. III. IV. V. VI. Treść wszystkich tych sur Czech podsumowuje stwierdzeniem, że „przysięga, że jego nauka jest prawdziwa” (Budovec z Budova 1989, s. 93). Z kolei *azoara* XCIX ma dodatkową numerację: C, a więc pojawia się jak gdyby podwójna numeracja „główna”, obejmująca sury 89 i 90, a następnie: I, II, III, IV (Budovec z Budova 1989, s. 94), czyli 91, 92, 93 i 94. Ostatnia jest *azoara* CV, formalnie odpowiadająca surze 95, ale streszczenie zawiera wyraźnie elementy z dalszych sur, np. 112. Być może zatem należałoby ten fragment traktować jako swoiste streszczenie sur 95–114. W efekcie tych zabiegów w dziele Budovca znajdujemy tylko 105 *azoar*. Swojej decyzji Budovec nie wyjaśnia.

Większość *azoar* wprowadzanych jest słowami *mówi, twierdzi* [Muhammad] itp., albo też Budovec wprost relacjonuje wypowiedź Proroka, co, niezgodnie z teologią islamu, sugeruje, że Muhammad

<sup>19</sup> Fück 1944, s. 90. Podział na pierwszych 16 *hizbów* wygląda następująco: *hizb* 1: 1,1–2,74 (tu należy pamiętać, że u Bibliandera odchodzi sura 1, która stanowi u niego odrębną *azoarę*, więc ten *hizb* jest krótszy); *hizb* 2: 2,75–2,141; *hizb* 3: 2,142–2,202; *hizb* 4: 2,203–2,252; *hizb* 5: 2, 253–3,14; *hizb* 6: 3,15–3,92; *hizb* 7: 3, 93–3,170; *hizb* 8: 3,171–4,23; *hizb* 9: 4,24–4,87; *hizb* 10: 4,88–4,148; *hizb* 11: 4,149–5, 26; *hizb* 12: 5, 27–5,81; *hizb* 13: 5,82–6,35; *hizb* 14: 6,36–6,110; *hizb* 15: 6,111–6,165; podział wg: *Al-Kuran al-Karim*, Mudżamma Chadim al-Haramajn asz-Szarifajn al-Malik Fahd li-Tiba’at al-Mushaf asz-Szarif, Makka 1413 r.h.

jest autorem Koranu. To jednak nie dziwi w europejskich pracach z tego okresu. Na przykład francuski przekład Koranu z 1647 r. dokonany przez André du Ryera nosi tytuł *L’Alcoran du Mahomet*. Oto przykład potraktowania tekstu koranicznego przez Budovca (*azoara* LXXVIII):

Prisahá skrze píro a písmo boží, že on, Mahomet, jest pravý posel boží a že není čarodějníkem. Odkudž viděti, čeho sám o sobě povědom byl, totiž čarodějnictví, z toho že jest se vyvozovati chtěl, obracující to holomkům svým v počtu boží (Budovec z Budova 1989, s. 90–91).

[Przysięga na pióro i písmo Boże, że on, Mahomet, jest prawdziwym posłańcem Boga i że nie jest czarownikiem. Widzicie, że miał świadomość czarów, i chciał się odciąć od oskarżających go o to nieprzyjaciół, powołując się na Boga.]

Odpowiadający temu akapitowi fragment łacińskiego oryginału liczy ponad 300 słów!<sup>20</sup>

Jest to sura 68 *Pióro* (*Al-Kalam*), obejmująca w oryginale 52 ajaty. Streszczenie Václava Budovca z Budova odzwierciedla właściwie tylko 8 pierwszych ajatów:

Nun. Na pióro i na to, co oni zapisują! Ty nie jesteś, z łaski twego Pana, człowiekiem opętany! Zaprawdę, dla ciebie będzie z pewnością nagroda należąca! Zaprawdę, ty jesteś obdarzony wspaniałym charakterem! Zobaczysz niebawem, i oni zobaczą, który z was jest doświadczony. Zaprawdę, twój Pan wie najlepiej, kto

<sup>20</sup> „In n. etc. Per calamum et lineas atque scriptum, tu non es nisi Dei nuncius habitus optimi, mercedem maximam inde sumpturus, non magus, non daemoniacus. Quod fiet evidens, quando Deus bonos malosque discernens, quis rectam, quisue prauam uiam secutus fuerit, explanabit. Contradicientes, qui te sibi similem esse desiderant, nullatenus sequaris, nec iterum crebre iurantes, quoniam ipsi contemptibiles sunt. Idem quoque sunt rerum uilificatores, et seditiois seminatores, detractores etiam, bonique diminutores, et culpabiles, ac increduli, prolis tamen atque pecuniae diuites: qui nostra praecepta audientes, illa priorum esse mendacia perhibent. Unde nos sibi suas facies denigraturi, malum ab illis saepius contradictum inferemus. Talium enim dormientium facies diuina uindicta superueniens, quasi noctem comburendo denigrat. Qui mane nisi tales a caeteris rogati, ut sicut prius, si possent, sua negotia peragerent, tandem percipiendo se prauam et falsam uiam esse secutos asserebant. Eorum uero medii dixerunt: Nonne uobis diuinam inuocationem inuinximus? Illi uero se male fecisse, Deum testem adhibuerunt. Sic

zblądził z Jego drogi; i On zna najlepiej tych, którzy idą drogą prostą. Nie słuchaj więc tych, którzy obwiniają o kłamstwo! (*Koran* 1986).

Z pewnością trudno uznać to za dokładne przedstawienie treści tego rozdziału świętej księgi.

Wyjątkowo złośliwe jest potraktowanie sury 79 *An-Nazi'at* (*Wyrywający*). Tę, obejmującą 46 ajatów surę, jako *azoara* LXXXIX Budovec kwituje następująco:

Nemaje co žvátí, k faraonovi se navracuje (Budovec z Budova 1989, s. 93),

czyli „Nie mając o czym głądzić, powraca do faraona” (u Bibliandera ponad 200 słów).

Część mająca być przedstawieniem treści Koranu kończy się wzmianką, że obok Koranu Turcy mają jeszcze trzy dzieła, które traktują jako źródło swej wiary, podając tylko ich tytuły. Odnoszą się one do trzech tekstów zawartych w źródłowej dla Budovca pracy Bibliandera: *Doctrina Machumet* (*Doktryna Mahometa*), *De generatione Machumet* (*Pochodzenie Mahometa*) i *Chronica mendosa et ridiculosa Saracenorum* (*Falszywa i absurdalna historia Saracenów*). Dwa pierwsze to przekład z arabskiego Hermanna z Dalmacji (Budovec z Budova 1989, s. 93).

---

his illi sui causam erroris improperabant. Forsan tamen Deus hoc malum in melius mutabit: Quoniam ad illum orandum plene conuertimur. Cumque malum huius mundi magnum sit, constat apud sapientes, alius maximum esse. Timentibus enim, a Deo paradisu tribuitur. Vos minime, malos bonis coequare poteritis. Aut quid dicitis? An librum hoc affirmantem habetis? Quis eorum, dictum hoc asserit? Perscrutetur. Vel si participes habent ad sui dicti probationem, cum illis accedant. Die, qua uocabuntur Deum adoratum, hoc agere nequibunt: Quoniam hoc sani uocati recusabunt. Siue paulisper dona illis spacium, qui quaesiti reatus emendationem seu beneficium, hoc impossibile sibi dicunt esse. Ego enim sapientissimus et prudentissimus, illos quo nesciunt, attraham. An sunt ipsi secretorum scientes? Scribant igitur ipsa. Tu uero diuinum expecta iudicium, non imitans inclusum pisci, qui reus diuinitus aduocatus, nisi pietate diuina subueniente, ibi permaneret: per me tamen extractus, bonus effectus est. Increduli librum istum audientes, uisum aduertere nequeunt, sed nuncium daemoniacum, cum non sit nisi doctor gentium, appellant” (*Incipit lex Saracenorum...*, [http://www.e-rara.ch/bau\\_1/content/structure/59463](http://www.e-rara.ch/bau_1/content/structure/59463), s. 175–176).

Kolejne elementy tej części to rozmaite teksty, wzorowane na Biblianderze, omawiające różne aspekty wiary muzułmańskiej, w tym tytułowy *O obłudzie...* Tę część uznać można za swego rodzaju „wprowadzenie do islamu”.

Część druga, *Odkryci té larvy mahometanské a básni jejich, že básně jich z d'ábla a ne z Starého a Nového zákona pošly. Těž o jistotě Písem svatých a jak proti Turkům bojovati máme*, czyli „O odkryciu obłudy mahometańskiej i ich opowieści, że ich opowieści z diabła, a nie ze Starego i Nowego Testamentu się wywodzą. A także o istocie Pism świętych i jak mamy walczyć przeciwko Turkom” (s. 125–155 współczesnego wydania) ma bardziej charakter komentatorski. Część tę otwierają omówione niżej dwa drzeworyty, które zostały przez autora skomentowane na pierwszych jej stronach. Omawia w niej Budovec dzieje islamu, zwracając dużą uwagę na kontakty Proroka Muhammada ze św. Sergiuszem, znanym w islamie jako mnich Al-Bahira (por. Gaudefroy-Demombynes 1988, s. 48). Pojawia się stwierdzenie, że to właśnie św. Sergiusz jest autorem Koranu (s. 134). Dalej czytamy, że Muhammad sam wiedział, że to, co głosi, nie jest prawdą, ale stwierdził, że chrześcijanie kłamią, a on będzie jeszcze bardziej kłamał, żeby się z nimi lepiej dogadać (sic!), co zresztą nie brzmi zbyt logicznie, za to pięknie współgra ze stwierdzeniami wiek późniejszego polskiego pisarza Benedykta Chmielowskiego, który w *Nowych Atenach* pisał, że Muhammad to był „Zwodca Świata, nowej Religii z Pogańskich y Żydowskich błędów złożoney Autor y Promotor”<sup>21</sup>. Już wcześniej, w autorskim wstępie, Václav Budovec twierdzi, że bajki, jakie znajdujemy w Koranie przewyższają głupotą i kłamstwem wszystkie bajki świata (Budovec z Budova 1989, s. 38).

Tego typu niezgodności też pojawiają się zresztą także w innych częściach książki. Znajdujemy także napominania, żeby ludzie strzegli się niebezpieczeństw duchowych, które tkwią w nich samych.

---

<sup>21</sup> Chmielowski 1746, cz. I, s. 133; w późniejszych edycjach, także tych dostępnych obecnie w formacie pdf i e-book tego fragmentu, zatytułowanego *Ciało Machometa Pseudoproroka czy jest, y gdzie jest?* nie znalazłem.

Dużą uwagę przy tym zwraca Czech na niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą ciało, co bez wątpienia jest odzwierciedleniem chrześcijańskiej moralności autora<sup>22</sup>. Podkreśla przy tym znaczną swobodę w tym zakresie wśród Turków, która zdaje się przyciągać wschodnich chrześcijan (Budovec z Budova 1989, s. 112). Odnosi się także do koranicznych opisów rajy, które, jak wiadomo, przez wieki, właściwie po dziś dzień, są przedmiotem ataków na islam (Budovec z Budova 1989, s. 145). Te dwie części w największym stopniu odnoszą się do islamu.

Najobszerniejsza jest część trzecia *Antialkoránu* zatytułowana *Circulus et Horologium operum et oeconomiae in mundo Dei, historicum, typicum et mysticum, To jest: Jak v rozdílných světa proměňách za Starého a Nového zákona pravda i podvody rostly, jak se mahometanské básně začaly, jak zrostly a jak ten Gog a Magog padne, a jakých ještě proměn až do skonání světa z Písem svatých očekáváme*, czyli „Jak w rozmaitych przemianach świata za czasów Nowego i Starego Testamentu prawda i oszustwa powstawały, jak się zaczęły mahometañskie opowieści, jak się rozwinęły i jak ten Gog i Magog upadnie i jakich jeszcze zmian do końca świata oczekujemy” (s. 157–360 współczesnego wydania)<sup>23</sup>. Ta część opiera się na dwóch dziełach działającego przez jakiś czas m.in. w Zielonej Górze (Grünberg) ewangelickiego historyka Abrahama Bucholcera (także: Buchholzer, 1529–1584): *Chronologia* z 1594 r. i *Index chronologicus (Chronologiczny wykaz [wydarzeń])*<sup>24</sup> z 1599 r. *Horologium*, które pojawia się

<sup>22</sup> Budovec z Budova 1989, s. 130 – tu autor podkreśla chrześcijańskie przeciwstawienie ciała duszy. Wcześniej otwartą cielesność kultury muzułmańskiej wspomina i potępia także w swojej przedmowie, s. 41, 47 (Budovec powołuje się na znane cytaty ze św. Pawła).

<sup>23</sup> Jeden z motywów występujących w dziele (rozdział *O předivných proměňách*, s. 286–302 współczesnej edycji), nieuwzględniony przeze mnie w niniejszej prezentacji, ponieważ wykracza poza tematykę muzułmańską, analizuje H. Bočková (2001, s. 265–292).

<sup>24</sup> Dzieło historyczne, liczące prawie tysiąc stron, obejmujące dzieje świata od jego stworzenia do 1580 r. Powielany jest tu w pewnym zakresie średniowieczny

w tytule, to „zegar”, wedle którego omawia autor dzieje świata. Część ta obejmuje (poza innymi tekstami) dwa *horologia: Horologium Lunare* i *Horologium Solare*. Jak pisze wydawca *Antialkoránu* N. Rejchrtová (Budovec z Budova 1989, s. 19), wyjaśnienie współczesnemu czytelnikowi sensu i znaczenia ostatniej części dzieła jest niezwykle trudne – jest to w głównej mierze prezentacja filozofii dziejów V. Budovca i częściowa próba umieszczenia islamu w historii, która jednak w swej chronologii ma więcej elementów mistycznych, niż historycznych. Obejmuje ona w sumie dziesięć odrębnych niewielkich traktatów i dotyczy przede wszystkim polemiki wewnątrzchrześcijańskiej, choć pojawiają się również odwołania do religii Muhammada, o czym za chwilę. Autor nawoływał w niej przede wszystkim do zjednoczenia się chrześcijan przeciwko tureckiemu zagrożeniu<sup>25</sup>. Wiara w jednego Boga i Jego Syna oraz opozycja wobec islamu były według niego najważniejszymi wyznacznikami tego, czym była ówczesna Europa.

W *Horologium Lunare (Měsíčný kompast)*, czyli w „Zegarze księżycowym”, islam pojawia się po raz pierwszy w godzinie I, choć jest tam także mowa o stworzeniu świata i człowieka. Zasadniczo bowiem „zegar” ten dzieli i analizuje historię ludzkości przed nadejściem Chrystusa. Uwagi o islamie stanowią w tym *Horologium* tylko dygresje. Václav Budovec pisze tam m.in., że Muhammad nie podaje w swych *azoarach* żadnych dat, a jedynie twierdzi, że Dzień Sądu nastąpi po pięćdziesięciu tysiącach lat (Budovec z Budova 1989, s. 163). Taka liczba lat rzeczywiście w Koranie się pojawia (w *Antialkoránie* jest to *Azoara LXXX*<sup>26</sup>, w Koranie sura 70. ajaty 1–4.):

wzór „kroniki świata” o zakresie uniwersalnym, od początku ludzkości. Elektroniczna wersja oryginalnego wydania dzieła dostępna jest w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej: <http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=31070&from=publication>.

<sup>25</sup> O naturze tureckiego niebezpieczeństwa wprawdzie nie w Czechach, ale na sąsiedniej Słowacji pisze interesująco V. Kopčan (1986). Wiele uwag zawartych w tej pracy można odnieść także do Czech.

<sup>26</sup> Budovec z Budova 1989, s. 91. U Bibliandera: „Licet homines de malo saepius quaestionem facient, quod ineuitabiliter nemine prohibere potente, infert Deus incre-

Zapytał żądający wyjaśnienia o karę spadającą na niewiernych – której nikt oddalić nie potrafi – pochodzącą od Boga, władcy stopni. Aniołowie i Duch wznoszą się ku Niemu w Dniu, którego wielkość – pięćdziesiąt tysięcy lat.

Jednak według Józefa Bielawskiego w ten sposób „przez hiperboliczne wyrażenie została podkreślona nieskończona wysokość miejsca przebywania Boga”<sup>27</sup>. Prawdą natomiast jest stwierdzenie o „ahistoryczności” Koranu, który faktycznie żadnych dat nie wskazuje. Potem jest mowa o islamie w godzinie IV (Budovec z Budova 1989, s. 165) i IX (tu już w kontekście współczesnym autorowi) (Budovec z Budova 1989, s. 168).

Wedle Václava Budovca z Budova analizy dziejów w *Horologium Solare* (Budovec z Budova 1989, s. 198), które zaczyna się od przyjścia Chrystusa, islam pojawia się o godzinie IX. Jego czasy, czyli wiek XVI, to godzina XI (Budovec z Budova 1989, s. 200). Wedle opinii Czecha upadek Goga i Magoga (islamu) nastąpi w godzinie XII dziejów, jednakże żadnych dokładniejszych danych tu nie znajdujemy: świat chrześcijański uratowany zostanie przez ponowne przyjście Chrystusa.

Z islamistycznego punktu widzenia ciekawa jest także obszernie streszczona rozmowa z Alibejem, chrześcijaninem, który przeszedł na islam. Znajdujemy tam argumenty Alibeja, które skłoniły go do porzucenia chrześcijaństwa. Rozproszenie chrześcijan przeciwstawione jest muzułmańskiej jedności, która zresztą już wtedy w rzeczywistości ulegała stopniowemu rozpadowi. Podkreślana jest muzułmańska jedność prawa i religii oraz fakt, że z powodów religijnych nie napadają na siebie i nie mordują się wzajemnie. Wojna pomiędzy

---

dulis: Illam diem cominus uidens, a caeteris a longe perspectam, qua ad ipsum ascendent angeli et homines, cuius tantum est spacium, quantum est L. milia annorum, tu patienter indura” (*Incipit lex Saracenorum...*, [http://www.e-rara.ch/bau\\_1/content/structure/59463](http://www.e-rara.ch/bau_1/content/structure/59463), s. 170).

<sup>27</sup> *Koran* 1986, s. 943; szersza jest interpretacja tego fragmentu u A. Ūnala, ale również nie ma nic wspólnego z jego pojmowaniem przez Budovca, por.: *Koran z interpretacją...* 2011, s. 1249.

Persami i Turkami<sup>28</sup> ma wyłącznie charakter polityczny, nie religijny. Choć nie są to słowa Czecha, to nasz autor nie sprzeciwia się opinii neofity<sup>29</sup>. Jest to część traktatu *De Apostatis to jest o odpadlcích* (Budovec z Budova 1989, s. 303–322), jednego z autorskich fragmentów dzieła Václava Budovca z Budova, który uwzględnia najwięcej treści o charakterze współczesnym piszącemu. Część tę wieńczy obszerna charakterystyka „rycerza chrześcijańskiego” (por. na ten temat: Bočková 1998), a koniec całego dzieła to kilkustronicowa errata i informacja o miejscu i dacie druku: na Starym Mieście w Pradze, w drukarni Schumannna (*v impresi Šumanské*), w domu nazywanym Pod Czerwonym Jeleniem (*U červeného jelena*), w poniedziałek po św. Marcynie (11 listopada), Roku Pańskiego 1614 (Budovec z Budova 1989, s. 360).

Do obszernych fragmentów przełożonych, czy może – częściej – parafrazowanych z Bibliandera, Budovec dodaje niezwykle interesujące uwagi dotyczące rozmaitych aspektów zarówno islamu, jak i sytuacji w państwie osmańskim<sup>30</sup>. Niestety, choć może to dziwić wobec znajomości arabskiego i tureckiego, informacje dotyczące islamu jako takiego są często, żeby nie powiedzieć zazwyczaj, bałamutne – zapal polemiczny ponosi autora, co było być może zamierzone.

Przykładem takich błędnych przekazów jest choćby pojawiające się kilkakrotnie stwierdzenie, że muzułmanie wyżej sobie cenią lewą stronę, niż prawą, jak np. w opisie modlitwy, w czasie której muzułmanie mają pozdrawiać anioła z prawej i lewej strony, temu ostatniemu oddając większą część, ponieważ Turcy bardziej cenią lewicę (Budovec z Budova 1989, s. 109; por. także s. 58 i 129). Fragment ten jest napisany na podstawie tekstu *De motivis supernaturalibus et et*

---

<sup>28</sup> Chodzi o wojnę z lat 1578–1590, w wyniku której Turcja zdobyła w krótkim czasie większość Zakaukazia oraz dostęp do Morza Kaspijskiego (por. Kołodziejczyk 2002, s. 317).

<sup>29</sup> Budovec z Budova 1989, s. 311 i nast. Alibej, z którym spotkał się Budovec to prawdopodobnie Melchior z Dieberg, por. komentarz do *Antialkoránu*, s. 416.

<sup>30</sup> Sam wspomina, że dodawał nieco od siebie, por. np. Budovec z Budova 1989, s. 123.



*spiritualibus, et primo de professione et lege Turcorum*, czyli „O sprawach nadnaturalnych i duchowych, przede wszystkim o wyznaniu i prawie tureckim”, o niepewnym autorstwie, a stwierdzenie to znajduje się konkretnie w rozdziale XIII tak u Václava Budovca, jak i w tekście łacińskim, przy czym tekst łaciński mówi jedynie, że zwracają się „cum salutione a dextris et sinistris”<sup>31</sup>. Wiadomo, że strona lewa jest w kulturze islamu nieczysta rytualnie (por. Dziekan 1995, s. 143–147), zastanawiać więc może komentarz Czecha. Jedynym wytłumaczeniem, jakie znajduję, to takie, że autor zaobserwował „strach” Turków przed lewą stroną, co zinterpretował jako rodzaj oddawania czci tejże stronie. Tego typu reakcja nawiązuje do znanej w teorii komunikacji tzw. „zasady korespondencji”, która, przytaczając słowa Donalda Davidsona, „skłania interpretatora do uznania, że mówca odnosi się do tych samych cech świata, do których on sam odnosiłby się w podobnych warunkach” (por. Zaporowski 2006, s. 61). Jednakże nawet przy uwzględnieniu tej teorii jeszcze dziwniejsza jest wzmianka na s. 58, gdzie w opisie Sądu Ostatecznego autor dokładnie odwrotnie, niż jest to w Koranie, każe wiernym stawać po lewej, a niewiernym po prawej stronie. A przecież w Księdze czytamy w surze 65 *Wydarzenie (Al-Waki’a)* o zbawionych „towarzyszach prawicy” i potępionych „towarzyszach lewicy”. Tutaj już wytłumaczenia nie znajduję, nie udało mi się także, niestety, znaleźć odpowiedniego miejsca w tekście łacińskim.

Tu mamy przykład błędu rzeczowego, takich jednakże w *Antialkorianie* jest stosunkowo niewiele. Przeważają niezgodne z doktryną muzułmańską interpretacje wielu zjawisk, jak choćby to, że według Václava Budovca Turcy nie tłumaczą Koranu na swój język, ponieważ ludzie religii chcą zachować w tajemnicy rzeczywistą treść świętej księgi. Gdyby muzułmanie dowiedzieli się, co rzeczywiście jest w niej napisane, to bez wątpienia porzuciliby swoją religię<sup>32</sup>. Podob-

<sup>31</sup> [http://www.e-rara.ch/bau\\_1/content/pageview/349556](http://www.e-rara.ch/bau_1/content/pageview/349556), s. 27.

<sup>32</sup> Budovec z Budova 1989, s. 144 i in. Warto podkreślić, że autor nie odróżnia Turków od Arabów, co znamy także z ówczesnego piśmiennictwa polskiego. Jak pisze B. Baranowski, „większość autorów XVI w. czy nawet i XVII (zdarza się to

nie jest z interpretacją ablucji, jakoby kobiety miały się myć przed stosunkiem cielesnym (Budovec z Budova 1989, s. 64).

Niewiele elementów pozytywnych dostrzega Budovec w wierze muzułmańskiej, choć pochwała (np.) przywiązanie do religii i zwyczaj dawania jałmużny. Dowodzi jednocześnie, że wiara islamu „od diabła pochodzi”<sup>33</sup>. Opinia ta jest zresztą elementem nauki Marcina Lutra na temat islamu zawartych (np.) w pracy *Vom kriegge widder die Türcken (O wojnie z Turkami, 1528–1529)*<sup>34</sup>. Václav Budovec zauważa jednak muzułmański monoteizm, uznając islam za religię (*náboženství*), co pomimo całkowitej krytyki islamu daje się dostrzec w całej książce, choć pojawia się także stwierdzenie, że jest to raczej „bezbożność” (Budovec z Budova 1989, s. 105), co nasuwa skoja-

nawet i autorom XIX i XX) zaliczała wszystkie ludy muzułmańskie do jednej grupy. Dla niektórych byli to Turcy, dla innych – Arabowie lub Saraceni. Nikt prawie nie spostrzegł różnic etnicznych i językowych pomiędzy poszczególnymi ludami Wschodu” (Baranowski 1950, s. 190). Szczególnie to uderzające wobec dużo wcześniejszych opisów podróży w literaturze arabskiej, gdzie autorzy odmienności etniczne wyraźnie zauważali, co możemy prześledzić w kontekście słowiańskim w kolejnych tomach *Źródeł arabskich do dziejów Słowiańszczyzny* (t. I 1965, t. II/1 1969, t. II/2 1969, t. III, 1977). Warto może w tym miejscu zwrócić uwagę na wyraźną różnicę pomiędzy literaturą podróżniczą muzułmanów odwiedzających Europę i Europejczyków jeżdżących po Bliskim Wschodzie. Az rzuca się w oczy europejska niechęć wobec „Innego” wobec życzliwego albo obojętnego zainteresowania ze strony podróżujących muzułmanów. Ten ton muzułmańskich podróżników zachował się nawet w czasach, kiedy nastąpiło odwrócenie siły politycznej świata islamu i Europy.

<sup>33</sup> Budovec z Budova 1989, s. 112. Również w Polsce powstawało wiele podobnych dzieł, z analogicznymi stwierdzeniami, por. Nosowski 1974.

<sup>34</sup> Praca opublikowana w: *Martin Luthers...* 1909, s. 107–148. Por. szerzej na ten temat: Francisco 2007, s. 131. Autor ten tak podsumowuje koncepcję „szatańskiej działalności” w kontekście islamu w myśli Lutra: „*Vom kriegge widder die Türcken* analysed what Luther thought was basic Muslim ideology in relation to the three fundamental spheres of human existence—the three estates. He argued that, by rejecting the final revelatory and redemptive act of God in the person and work of Christ, Islam destroyed the prospect for true religious life, for Muhammad severed the relationship human beings had with God through the gospel of Christ by imposing upon them a new legal religion. Islam also ruined the political estate by propelling

rzenie ze znanym zapisem Jana Długosza z jego Kroniki, że Tatarzy polscy „żyją według swoich obyczajów i swej bezbożnej religii”<sup>35</sup>.

Václav Budovec z Budova dobrze ocenia polityczne funkcjonowanie państwa osmańskiego i jego administrowanie oraz tureckie szkolnictwo. Wspomina także, jak już była mowa, o rozmaitych wydarzeniach politycznych w regionie<sup>36</sup>. Sporo miejsca poświęca kwestiom wschodnich chrześcijan, których sytuację określa niezbyt dobrze. Co dziwne, nie wini za to wyłącznie państwa muzułmańskiego, ale także samych chrześcijan, którzy oddalają się od prawdziwej wiary, niejednokrotnie przechodząc na islam czy choćby pozostając przy swoim rycie. Samo to jest przez Budovca oceniane bardzo negatywnie: arianie są – wedle niego – gorsi niż muzułmanie (Budovec z Budova 1989, s. 44). Pamiętać bowiem należy, że zarówno ta praca, jak i inne dzieła tego autora poświęcone są również polemice wewnątrzchrześcijańskiej w kontekście dysput, jakie miały miejsce

---

nations under its sway against other nations in order to bring them within the domain of *Mahomets reich*. And finally, just as it disrupted peaceful relations between different nations, it also severely disfigured the most natural and basic unit of human relationships—marriage—by permitting divorce in accordance with the whims of men. The consequence of all this, as Luther saw it, was the supplanting of the divine order in creation for false religion, chaotic foreign relations, and the ruination of true marriage. All this was indicative of the work of the Devil, for he too sought to obliterate the work of God in creation. Luther therefore concluded that the Turks and their religion, politico-imperial policy, and domestic ethics were really masks behind which the Devil was attempting to destroy humankind” (Francisco 2007, s. 234).

<sup>35</sup> Cyt. za: Drabina 1994, s. 161. W powstałym w drugiej połowie XVII w. polsko-tureckim *Katechizmie* ks. Wieczorkowskiego ksiądz ma się zwrócić do nawróconego muzułmanina: „horresce Mahumeticam perfidiam, respue pravem sectam infidelitatis”, a zatem znów jest mowa o religii/sekcie, która jest „niewiarą”, por. Kowalski 1936, s. 8; również prace Wieczorkowskiego, podobnie jak Budovca, zawierają pewne merytoryczne błędy w opisie muzułmańskich wierzeń, zarówno wynikające z niewiedzy, jak i najprawdopodobniej celowe.

<sup>36</sup> Budovec z Budova 1989, s. 314. Informacje o charakterze politycznym przekazywał także Chytraeusowi w korespondencji, por. Benga 2001, s. 186, 195.

w Czechach na przełomie XVI i XVII w. *Antialkorán* w rzeczywistości mniej więcej w 1/3 swej objętości poświęcony jest faktycznie polemice z islamem.

Książka uzupełniona jest serią drzeworytów. W kontekście muzułmańskim zwracają uwagę cztery. Pierwszy znajduje się na samym początku książki (Budovec z Budova 1989, s. 32). W centrum ilustracji znajduje się wyobrażenie Proroka Muhammada jako „wilka w owczej skórze”, co jest wyraźnym nawiązaniem do *Ewangelii św. Mateusza*:

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami (7,15; według wydania *Pismo Święte...* 1990).

Przedstawiony na drzeworycie wilk w owczej skórze ma na głowie turban, a w łapach łuk, co najwyraźniej ma wskazywać dodatkowo na jego nieczne zamiary. Obok niego z prawej strony znajduje się włócznia i najprawdopodobniej wiązka strzał, z lewej zaś piła i topór. Tło stanowi typowo czeski, górski krajobraz z zamkiem na jednym ze szczytów. Motyw „wilka w owczej skórze” pojawia się także na s. 265. Na rycinie wyobrażony jest baranek jako symbol Jezusa i wilk w owczej skórze, już bez muzułmańskich atrybutów. O związkach z Muhammadem przekonuje tu komentarz samego Václava Budovca na tejże stronie, w którym pisze, że ten wilk Mahomet chciał przykryć swoje (koraniczne) opowieści owczą skórą przekazów Starego i Nowego Testamentu.

Druga i trzecia ilustracja rozpoczynają drugą część dzieła (Budovec z Budova 1989, s. 126–127). Pierwsza z nich przedstawia modlących się Turków. Układ postaci przypomina rysunki z podręczników do modlitwy. Pierwsza od lewej para Turków w turbanach wyobrażona jest na stojąco (*kijam*), druga na kolanach (dokładnie takiej pozycji modlitwa muzułmańska nie przewiduje; prawdopodobnie chodzi o pozycję siedzącą (*dżulus*), jednak podczas modlitwy muzułmanin siedzi na piętach, nie ma zaś wyprostowanego ciała, jak choćby podczas modlitwy chrześcijańskiej), trzecia zaś w pozie czo-

łobicia (*sudżud*)<sup>37</sup>. Tło stanowi zarys miasta z minaretem, a układ uzupełnia księga zamknięta na kłódkę (prawdopodobnie symbol niezrozumienia tekstu arabskiego Koranu przez Turków), lampy meczetowe, fontanna oraz z prawej ręka Boża z łuczywem (światło prawdziwej wiary – chrześcijaństwa), z lewej zaś także ręka z kluczem (ma on otworzyć księgę). Wreszcie na ostatniej ilustracji znów w centrum przedstawiony jest wilk w owczej skórze z muzułmańskimi atrybutami (turban). W tle widać miasta z wieżami i minaretami. W prawym górnym rogu mamy rycerza chrześcijańskiego z mieczem w dłoni, w lewym zaś duchownego chrześcijańskiego z mieczem w jednej i księgą (Biblią) w drugiej ręce. Na dole po obu stronach widać rycerzy odpalających armaty w kierunku wilka. To wskazówka, jak walczyć z tymże wilkiem (por. Melichárek 2011, s. 68).

Obraz islamu, jaki ukazuje się w świetle *Antialkoránu*, to w rzeczywistości bardziej karykatura niż portret. Trzeba jednak pamiętać, że właściwie w zamierzeniu taką karykaturą miał on być. Podobną rolę w literaturze staropolskiej spełniały m.in. tzw. „turcyki”, pisane w czasach Stefana Batorego i Zygmunta III, czy też innego typu polska literatura antymuzułmańska, szczególnie obfita w wieku XVI (Baranowski 1950, s. 41–47), gdzie pierwszeństwo niewątpliwie należy do Stanisława Orzechowskiego (1513–1566), czy nieco późniejsze prace, jak wspomniany wyżej *Alfurkan* czy też *Gotfred albo Jeruzalem wyzwolona* Tassa w przekładzie współczesnego Budovcovi Piotra Kochanowskiego (1566–1620) z 1618 r., nawiązująca do wypraw krzyżowych (Baranowski 1950, s. 145–168).

Dla mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów Wschód istniał bardzo realnie. Istniał w konfliktach na pograniczu, w stałych niepokojach, najazdach. Istniał jako „krucjata”, jako pogański wróg, walkę z nim podnosiło się niekiedy do rangi dziejowej misji (Walaszek 1980, s. 22).

Był to więc swego rodzaju znak ówczesnego czasu w środkowej i wschodniej Europie. Chodziło bardziej o obudzenie świadomości

---

<sup>37</sup> W języku polskim istnieje kilka podręczników do modlitwy, wydawanych zazwyczaj przez ugrupowania muzułmańskie, ostatnio: *Wprowadzenie...* 2011.

chrześcijańskiej i, jak wspomniałem, nawoływanie do jedności, niż o przekazywanie prawdy o religii muzułmańskiej. Tego typu działalność charakterystyczna jest zresztą i dziś dla współczesnej islamofobii. Na półkach księgarskich obecnie można znaleźć wiele książek swoją zawartością i sposobem myślenia niewiele różniących się od analizowanego utworu i europejskiej literatury antymuzułmańskiej z XVI–XVII w.<sup>38</sup> Václav Budovec z Budova podkreśla w swej pracy konieczność napisania takiej pracy po czesku<sup>39</sup>, aby uświadomić ludziom niebezpieczeństwo i nakłonić do jedności, która w politycznej sytuacji ówczesnych Czech była sprawą pierwszorzędną. Nie ma przy tym ambicji przekazu pełnego obrazu wiary islamu, jak to obrazowo pisze, opisuje tylko fragment „śmierdzącej suki”, bo gdyby chciał opisać ją całą, to smród byłby nie do zniesienia<sup>40</sup>. Nie da się ukryć, że faktycznie jest to obraz fragmentaryczny i stronniczy, ale jednocześnie ukazuje, jakiego typu utwory kształtowały znajomość Wschodu muzułmańskiego w Czechach czasów Reformacji. Obraz ten nie różnił się zresztą od jego polskiego odpowiednika. Jak pisze Bohdan Baranowski:

[...] w XVII wieku interesowano się w Polsce Turcją nie mniej żywo niż w poprzednim stuleciu. Mimo to, prawdopodobnie z powodu ogólnego upadku kultury, literatura odnosząca się do spraw osmańskich stała na nadzwyczaj niskim poziomie (Baranowski 1950, s. 145 i n.).

---

<sup>38</sup> Chodzi o tego typu kuriozalne prace, jak Gopala 2006 czy Grysy 2008; to tylko nieliczne przykłady. O ile jednak *Antialkorán* Budovca pozostaje ciekawym, można powiedzieć „muzealnym eksponatem” z dziejów myśli europejskiej, o tyle współczesne prace o takim samym charakterze mają całkiem inny oddźwięk, biorąc pod uwagę rozwój badań orientalistycznych oraz metodologii w zakresie arabistyki i islamistyki.

<sup>39</sup> Wspomniane wyżej polskie piśmiennictwo antytureckie ukazywało się zarówno w języku polskim, jak i po łacinie.

<sup>40</sup> Budovec z Budova 1989, s. 51. Interesujące, czy autor zdawał sobie sprawę z negatywnej symboliki psa w kulturze muzułmańskiej (por. np. Dziekan 1997b, s. 84). Wobec kilkuletniego pobytu w Turcji wydaje się mało prawdopodobne, żeby tej świadomości nie miał.

Dotyczyło to zarówno piśmiennictwa oryginalnego, jak i przekładów.

### Zakończenie

Choć Václav Budovec z Budova miał poglądy zdecydowanie antymuzułmańskie, to właśnie między innymi kontakty z muzułmanami przyczyniły się do jego śmierci. Ponieważ znał turecki, czeskie stany wydelegowały go do towarzyszenia osmańskiej delegacji, która przybyła do Pragi w 1620 r. Szlachta prowadziła (bez powodzenia) rozmowy z Turkami w sprawie zbrojnej pomocy powstańcom ze strony Wielkiej Porty przeciwko Habsburgom. Po bitwie pod Białą Górą Budovec został uwięziony i skazany na śmierć przez ścięcie w trakcie tzw. „egzekucji staromiejskiej”. Niektóre przekazy mówią, że zanim go ścięto, wyrwano mu język, którym tłumaczył tureckim posłom (Gombár 1994, s. 50). Według innych najpierw odcięto mu rękę, którą przysięgał wierność cesarzowi. Informacje te jednak nie są pewne. Jego głowa wraz z głowami dziesięciu innych przywódców powstania została przybita do wieży staromiejskiej w czeskiej stolicy i pozostawała tam aż do listopada 1631 r., kiedy to głowy zostały zdjęte przez Sasów i pochowane z wielką czcią w Kościele Najświętszej Marii Panny przed Tynem (*Týnský chrám*). Po wycofaniu się Sasów w maju następnego roku wszystkie czaszki w tajemniczy sposób zaginęły, a ich losy po dziś dzień nie są znane.

W mieście Mnichovo Hradiště znajduje się zamek, którego część, tzw. „Skrzydło Budowcowe” to zachowany fragment budowli postawionej przez pisarza; w parku obok widnieje pomnik Václava Budovca z Budova. Poświęcona mu tablica z rzeźbą autorstwa Antonína Bílka znajduje się także w Pradze na budynku przy ulicy Týnskiej 7. Została tam umieszczona w 1927 r. Tablica ozdobiona jest także rodowym herbem Budowców<sup>41</sup>, kielichem, symbolem husytyzmu,

<sup>41</sup> *Erb Budovců z Budova*, <http://www.scrigroup.com/limba/ceha-slovaca/37/Erb-Budovc-z-Budova92184.php> [online 2.04.2012].

przyłbicą, Biblią i liściem palmowym. Znajduje się tam także krótki biogram polityka oraz słowami:

Pane, vezmi ode mne ducha mého, ať nevidím těch zlych věcí, které přijíti mají na vlast mou<sup>42</sup> [Panie, weź ode mnie mojego ducha, abym nie widział tych złych rzeczy, które przychodzą do mojej ojczyzny].

Zdanie to funkcjonuje w kulturze czeskiej jako rodzaj skrzydlatych słów. Václav Budovec z Budova przetrwał w pamięci zarówno Czechów, jak i Słowaków, a jego potomkowie są uroczyście witani w kraju<sup>43</sup>. Na jego temat powstają prace licencjackie i seminaryjne, zarówno sam Václav Budovec, jak i jego *Antialkorán* pojawiają się w uniwersyteckich testach z historii i literatury<sup>44</sup>. Głos oddaje mu także w zbiorze poetyckim *Čierne dni* słowacki poeta Janko Jesenský (1874–1945), odtwarzając ostatnie słowa, jakie protestant Václav wypowiada wobec katolickich katów na praskim Starym Mieście.

W kontekście dzieła, które jest głównym tematem niniejszego studium, trudno dziwić się, że przeczytać o nim można także na czeskich antymuzułmańskich stronach internetowych<sup>45</sup>. A mogłoby się wydawać, że to już nie ten islam, nie ten świat, nie ci ludzie.

### Literatura

- Baranowski B., 1950, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Benga D., 2001, *David Chytraeus (1530–1600) als Erforscher und Wiederentdecker der Ostkirchen* [rozprawa doktorska], Erlangen.

<sup>42</sup> <http://www.atlasceska.cz/praha/vaclav-budovec-z-budova> [online 1.04.2012].

<sup>43</sup> Dziesiątego września 2004 r. przebywał w Pradze Ronald Budovec, por. [http://doprava.praha-mesto.cz/\(y1cvdkbkwsfbjiqu5gglq45\)/default.aspx?id=20949&ido=8474&sh=1935279448](http://doprava.praha-mesto.cz/(y1cvdkbkwsfbjiqu5gglq45)/default.aspx?id=20949&ido=8474&sh=1935279448) [online 2.04.2012].

<sup>44</sup> [http://www.kampomaturite.cz/%5Cdata%5CUSR\\_039\\_AMOS%5CZapadoceska\\_univerzita\\_v\\_Plzni\\_liter.doc](http://www.kampomaturite.cz/%5Cdata%5CUSR_039_AMOS%5CZapadoceska_univerzita_v_Plzni_liter.doc) [online 2.04.2012]; [http://www.kampomaturite.cz/%5Cdata%5CUSR\\_039\\_AMOS%5CPolicejni\\_akademie\\_zsv.doc](http://www.kampomaturite.cz/%5Cdata%5CUSR_039_AMOS%5CPolicejni_akademie_zsv.doc) [2.04.2012].

<sup>45</sup> Por. np. <http://eurabia.parlamentnilisty.cz/PrintArticle/790-exklusivne-pro-eu-rabii-aktualni-poselstvi-vaclava-budovce-z-budova-soucasne-evrope.aspx> [online 4.04.2012].

- Ben-Zaken A., 2010, *Cross-Cultural Scientific Exchanges in the Eastern Mediterranean, 1560–1660*, Baltimore: The Johns Hopkins University Press.
- Bobzin H., 2012, *Early printed Korans*, <http://www.primarysourcesonline.nl/c13/background.php> [online 15.03.2012].
- Bočková H., 1998, *Rytíř křesťanský Václava Budovce z Budova*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity“ [Brno].
- Bočková H., 2001, *Theatrum mundi minoris jako svědectví o člověku na sklonku jedné epochy*, [w:] Nathanael Vodňanský z Uračova, *Theatrum Mundi Minoris*, Brno: Atlantis, s. 265–292.
- Borovička M., *Český diplomat na dvoře sultánově*, <http://www.lideazeme.cz/clanek/cesky-diplomat-na-dvoře-sultanove> [online 02.04.2012].
- Budovec z Budova V., 1989, *Antialkorán*, opr. N. Rejchrtová, Praha: Odeon.
- Chmielowski B., 2012, *Nowe Ateny*, Lwów 1746. cz. I, s. 133, [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=33222](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=33222) [online 29.03.2012].
- D. Martin Luthers Werke*, 1909, Böhlau, Weimar, t. 30/2, s. 107–148.
- de Bujanda J. M., Richter M., 2002, *Index librorum prohibitorum: 1600–1966*, Montréal: Médiaspaul.
- Drabina J., 1994, *Wierzenia, religie, wspólnoty wyznaniowe w średniowiecznej Polsce i na Litwie i ich koegzystencja*, Kraków: UJ.
- Dziekan M. M., 1995, *O opozycji prawy/lewy u Arabów*, „Przegląd Religioznawczy”, nr 2, s. 143–147.
- Dziekan M. M., 1997a, *Gog i Magog*, [w:] idem, *Symbolika arabsko-muzułmańska*, Warszawa: Verbinum.
- Dziekan M. M., 1997b, *Pies* [w:] idem, *Symbolika arabsko-muzułmańska*, Warszawa: Verbinum.
- Encyklopedia biblijna*, 1999, red. P.J. Achtemeier, Warszawa: Vocatio.
- Erb Budovců z Budova*, <http://www.scripgroup.com/limba/ceha-slovaca/37/Erb-Budovce-z-Budova92184.php> [online 02.04.2012].
- Francisco A. S., 2007, *Martin Luther and Islam A Study in Sixteenth-Century Polemics and Apologetics The History of Christian-Muslim Relations*, Boston-Leiden: Brill.
- Fück J., 1944, *Die arabischen Studien in Europa vom Anfang 12. bis in den Anfang des 19. Jahrhunderts*, Leipzig: Otto Harrasowitz.
- Gaudefroy-Demombynes M., 1988, *Narodiny islamu*, Warszawa: PIW.
- Geiss I., 1977, *Dzieje świata. Daty i konteksty historii powszechnej*, Katowice: Książnica.
- Gensichen H. W., 1976, *Missionsgeschichte der neueren Zeit*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Gombár E., 1994, *Úvod do dějin islámských zemí*, Praha: Najáda.
- Gopala J., 2006, *Podszepty Gabriela. Islam. Bilans krytyczno-historyczny*, Zgorzelec: Ahriman-International.
- Grysy B., 2008, *Islam: prawdziwe oblicze „religii pokoju”*, Poznań: Flos Carmeli.
- Harant K., 2012, *Cesta z království českého do Benátek; 2. díl, O náboženství egyptském a jich sousedův Arabův, nýbrž úhrnkem o tureckém*, <http://texty.citanka.cz/harant/II-24.html> [online 29.03.2012].
- Kołodziejczyk D., 2002, *Turcja*, [w:] M. M. Dziekan (red.), *Encyklopedia historyczna świata*, t. XI, Kraków: Opres, s. 317.
- Kopčan V., 1986, *Turecké nebezpečenstvo a Slovensko*, Bratislava: Veda.
- Koran z interpretacją i przypisami w języku polskim*, 2011, New Jersey: Tugra Books.
- Koran*, 1986, tłum. J. Bielawski, Warszawa: PIW.
- Kowalski T., 1936, *O ks. Michała Wieczorkowskiego T.J., misjonarza perskiego pracach tureckich*, „Rocznik Orientalistyczny”, t. XII.
- Kryczyński L., 2012, *Historia meczetu w Wilnie (próba monografii)*, Wrocław: ARGIO.
- Majda T. (red.), 2003, *Leksykon wiedzy o Turcji*, Warszawa: „Dialog”.
- Meličárek T., 2011, *Tvář proroka Muhammada a její proměny. Historie zobrazování proroka Muhammada* [praca magisterska], Brno: Masarykova univerzita v Brně.
- Napiórkowski S., 1989, *Chytræus*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin: KUL, t. III, szp. 440.
- Nosowski J., 1974, *Polska literatura polemiczno-antyislamistyczna XVI, XVII i XVIII wieku. Wybór tekstów i komentarze*, t. 1–2, Warszawa: ATK.
- Nová korespondence Václava Budovce z Budova z let 1580–1616*, 1912, opr. J. Glücklich, Praha: Česká Akademie pro vědy slovesnost a umění.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, 1990, wyd. 3, Poznań–Warszawa: Pallottinum.
- Religia. Encyklopedia*, 2001, t. 2, 2009, t. 9, Warszawa: PWN.
- Rudolph K., 1979, *Einleitung*, [w:] *Der Koran*, tłum. M. Henning, Leipzig: Verlag Philipp Reclam jun.
- Schweigger S., 1608, *Ein Neue Reyssebeschreibung auss Teutschland nach Constantinopel und Jerusalem*, Nürnberg (reprint: Graz 1964).
- Słomka W., 1989, *Beza, Bèze, Théodore de*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin: KUL, t. III, szp. 343.
- Souček J., 1927, *Venceslaus Budovetz de Budov (First Protestant Missionary to the Mohammedans)*, „The Moslem World”, Vol. 17, Iss. 4, s. 401–404.
- Suter P., 2004, *Alfirkán Tatarski. Der litauisch-tatarische Koran-Tefsir*, Köln: Böhlau Verlag, Wien: Weimar.
- Tyszkiewicz J., 1989, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa: PWN.

- Václava Budovce z Budova Korespondence z let 1579–1619*, 1908, opr. J. Glücklich, Praha: Česká Akademie pro vědy slovesnost a umění.
- Vander Werff L.L., 1977, *Christian Mission to Muslims*, Pasadena: William Carey Library.
- Walaszek A., 1980, *Wstęp*, [w:] *Trzy relacje z polskich podróży na Wschód muzułmański w pierwszej połowie XVII wieku*, wybór, wstęp, opracowanie tekstu, komentarze A. Walaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wiśniowski E., 1989, *Bracia czescy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin KUL, t. 2, szp. 992–994.
- Wprowadzenie do modlitwy dziennej. Tłumaczenie krótkich sur Koranu*, 2011, Białystok: Światowe Zgromadzenie Młodzieży Muzułmańskiej. Przedstawicielstwo w Polsce.
- Zaprowski A., 2006, *Czy komunikacja międzykulturowa jest możliwa? Strategia kulturoznawcza*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.